

Nro.

125.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W LWOWIE.

Dnia 3go Czerwca 1796.

Gazety.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 10. Maia.

Dnia wczorajszego pytał się Pan
Grey Pitta, czyli nie zechce ieszcze te-
rażnieyszemu Parlamentowi proponować
pożyczkę dla Cesarza? Odpowiedź: Nie.
Pan *Sheridan*: Chciałbym wiedzieć czy-
li Pan *Pitt* pod czas przerwy Parla-
mentu bez Sankcyi nie poszł do Cesarzowi
E 6 pie-

pieniędzy, iak w roku przeszłym? Minister odpowiedział: „Nie znajduję tego potrzeby. Gdyby zaś okoliczności wy-
ciągać miały iakowey pożyczki, tedvby
się nie czyniło takowego kroku, bez San-
kcyi. „ Pan Grey oświadczył: iż w
przypadku takiej pożyczki, iaką uczy-
niono w roku przeszłym, wniósłby rezol-
ucyą, któraby ten postępek deklarowa-
ła za główną zdradę. Minister oświad-
czył: że jeżeli bez Sankcyi użyje summy
iakowey, będzie w odpowiedzi przed
Parlamentem. Pan Grey z goryczą:
Wać Panu łatwo mówić o odpowiedzial-
ności, którą dotąd uważał za drwiny;
ale może przyidzie czas ten, gdzie od-
powiedzialność nabierze więcej wagi.

Już jest rzeczą niezawodną, że Par-
lament terażniejszy około 7. Czerwca
będzie rozpulczony. Wybór osób do
nowego Parlamentu sprawił już zamie-
żanie po całym Królestwie, i w Paź-
dzierniku dopiero ma się zgromadzić.

Konsul Hollenderski, przeznaczony
do Filadelfii, na zabranym okręcie przy-
prowadzony został do *Bermuda*. Esk-
dra Hollenderska pod Admiralem *Braak*
popłynęła do przylądku *Dobrey Nadziei*,
przez

przez co nie mało nabawiła niespokojności Rząd nasz, który się lęka, aby bogata flotta kupiecka z Indyi Wschodnich płynąc mająca nie wpadła iey w ręce. Kuter Francuski *le petit diable*, który wielkie płatał psoty Anglikom, nie na morzu, iak fałszywie głoszono, schwytany został, ale z kotwic wzięty z portu Norwegii, *Christianland*.

Kapitan *Sidney Smith* doniósł swym przyjacielom z Paryża, iż się Francuzi z nim bardzo dobrze obchodzą. Siły lądowe Anglii, prócz milicyi, wynosić mają do 104,500., między któremi jest 16500. Kawaleryi. Prócz tego liczą 12,000. Hannoweranów i 5000. Hessow.

WŁOCHY.

Z Turynu dnia 28. Kwietnia.

Po kilku nieszczęśliwie stoczonych bitwach woysk Piemontskich z Francuzami, Król widząc zewszęch stron grożące niebezpieczeństwo dla swego kraju, ustąpił naleganiom niektórych swych ministrów, a szczególnie perfwazyom Po-
sta

sta Hiszpańskiego, i zawarł zawieszenie
 oręża z nieprzyjaciółmi. Po tém zdarze-
 niu wysłał spiesźnie Hrabiego *Revol* i
 Pana *Tonso* do Paryża, którzy mają
 zlecenie iaknayspieszniej zawrzeć pokój
 z Francją. Armia Jenerała *Colli* cofnę-
 ła się ze wszech stron pod *Turyn* i tam
 zgromadzoną póty stać będzie, póki ne-
 gocjacye pokojowe nie wydzwigną *Pie-*
montu z tak krytycznego stanu. Przed-
 wieczora Król wydał obwieszczenie, aby
 wszyscy cudzoziemcy od 5. miesięcy tu
 bawiący, we 24. godzinach wynieśli się
 z miasta.

Z *Jenny* piszą pod 1. Maja, że Au-
 strjacy opuścili już *Bocchetta* i całe ter-
 ritorium Jenneńskie. Eskadra Angielska,
 odbiwszy się od brzegów, popłynęła ku
Tulonowi. Francuzi sprowadzili do *Sa-*
vona wielką liczbę małych statków,
 które łatwo ściągnięte i użyte być mo-
 gą do przeprawy za rzeki. Jenerał *La-*
barpe 8000. ludzi osadził *Alba*, a Jene-
 rał *Massena* obserwuje dotąd Austrya-
 ków. Wszystkie woyska, które jeszcze
 w odwodzie stały w *Promancyi*, maszer-
 rują teraz spiesźnie do armii Francuskiej
 cisnącey się ku *Lombardyi*. Dla niedo-
 statku

statku żywności mała tylko część Republikańców do rozpoczęcia Kampanii znajdowała się w krajach Piemontskich, i teraz dopiero, gdy sobie zrobiła więcej przestrzeni, ściąga się w mnogiej liczbie do krajów Włoskich.

Liczba rannych sprowadzonych od armii do *Finale*, *Savona* i t. d., sięga już 2,500. ludzi. Xiążę *Aosta* najwięcej w *Turynie* opierać się miał zawieszeniu oręża i rozpoczęciu negocyacji pokojowych.

Z *Korsyki* dochodzą wiadomości, że reiment Jenerała *Dilon* porabiał w sztuki swych officyerów, i złączył się z rebelizantami. Zapewniają, że Wice-Król tamtejszy będzie odwołany.

Z *Medyolanu* piszą pod 1. Maia, że *Markis del Rosa* i *Cori* Posłowie nadzwyczajni Króla Sardyńskiego przebiegli tamtędy do Wiednia, końcem doniesienia Cesarzowi, że po nieszczyśliwey bitwie dnia 22. p. m. Monarcha ich nie będąc już w stanie opierania się dłużej, musiał odstąpić koalicyi, uznać Francją za Rzeczpospolitą, i zawrzeć z nią pokóy. Jenerał *Beaulieu* protestował się przeciw warunkom zawieszenia oręża
mię-

między armią Francuską i Sardyńską, albowiem te przez poddanie *Tortona* i *Coni* są bardzo szkodliwe armii Cesarzkiej. Emigrantom Piemontskim kaza-no niezwłocznie opuścić nasze miasto, szlachta jednak Jenuerńska z partyi przychylney Austrii, dobrze tu jest przyięta.

Huzarowie Francuscy uwili się już pod samym *Turynem*. Do Piemontu przybyło z Prowancyi korpus artyleryi konney, która w tym kraju ieszcze widziana nie była. Nowy ten rodzaj artylerystów prowadzi z sobą armaty rozmaitego Kalibru, które rozebrawszy na mułach przewozić może przez styczące góry, i z wielką łatwością użyć ich przeciw nieprzyjaciółom. Na punkta przedugodnie Francya z Sardynią już się zgodzić miała.

Nieszczęścia armii skojarzonych Politycy naywięcey przypisują niezgodzie i emulacyi Jenerałów Piemontskich z Austriackimi. Po każdej batalii zalili się wzajemnie na siebie, iż nie byli posilkowani w potrzebie i t. d. Zda się, że Fraccuzi z początku kampanii pilnie ukrywali liczbę swego woyska, które w kra-

kraich Jenueskich nie przechodziło 10,000; na odwodzie jednak w Prowancyi stały znaczne korpusta w pogotowiu. Osobliwie kawaleryi mało mieli przy rozpoczynaniu kampanii, a to, by okazali na pozór, iż są słabemi. Szczęście to wielkie dla Francuzów, że ogromna ich artylerya z mnogą liczbą amunicyi, nie postrzeżona od Anglików, szczęśliwie morzem sprowadzona została do *Savona* i *Vado*.

Minister Cezarski z *Turynu* miał wysłać Kuryera do Wiednia z tém doniesieniem, że Sardynia ustąpiwszy *Sabaudyę* i *Nicę*, zawarła już pokój z Francuzami.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 8. Maia.

Przedwczora Rada szet przychyliła się do wniosku, aby z przyczyny okazyłych zwycięstw armii Włoskich, dnia 29. Maia obchodzono wielką uroczystość zwycięstwa w całej Rzeczypospolitey; Dyktoryat ma przepisać sposób, iakim Fest ten odbywać się będzie. Pisma publi-

bliczne twierdzą powszechnie, że Postowie 3. Potencyi przyjaźnych Francyi mieli audyencyą u Dyrektoryatu, gdzie skarżyli się na jednego z naszych ministrów, który od 6. miesięcy żadney negocyacyi nie przywiódł do końca i t. d.

Przed niejakim czasem Postilion iadący z *Lugdunu*, i wiozący 12. milionów w Mandatach, a 12,000. w gotowych pieniądzech, na drodze zabity został. Teraz schwytano 5. owych zabójców, z których jeden iadący z Postilionem przebił go pułalem, a 4. było z nim w porozumieniu. Do *Bordeaux* przybyli Deputowani z *St. Domingo*, którzy, iak głoszą, żądają posiłków dla tey wyspy. W *Nantes* aresztowano znowu wiele osób, które Szuanóm dostarczały prochu. Ci rabownicy spalili na przedmieściu *Tinchebray* około 100. domów. W okolicach *Caen* okazują się także gęsto, i zwierzchność kazała postawić strażę na wieżach, które w przypadku zbliżania się tey dziczy, mają bić allarm, a obywateli na te hasło powinni stanąć pod browią.